

WASZCZYKOWSKI DLA E24: NIE IMPORTUJEMY ROPY ANI GAZU Z IRANU. „BOGAĆMY SIĘ NA HANDLU Z USA”

W rozmowie z red. Jakubem Wiechem Witold Waszczykowski, były minister spraw zagranicznych, mówił o konferencji ws. Bliskiego Wschodu, która w lutym ma się odbyć w Warszawie i jej wpływie na relacje Polska-Iran. Według polityka wydarzenie to nie spowoduje żadnych negatywnych zmian w dotychczasowych stosunkach handlowych w segmencie ropy i gazu.

Jakub Wiech: Panie Ministrze, jak Pana zdaniem konferencja dotycząca Bliskiego Wschodu, która ma odbyć się w Polsce, wpłynie na nasze relacje z Iranem na płaszczyźnie importu ropy i gazu z tego kraju?

Minister Witold Waszczykowski: Nie importujemy niczego z Iranu. Kilka lat temu przyplłynęło do nas – w ramach testu możliwości dostaw – kilka tankowców, natomiast nasze relacje gospodarcze z Teheranem są dość symboliczne, na poziomie ok. 100 milionów euro. Nie oczekuję więc żadnych negatywnych zmian.

Polska od lat była otwarta wobec Iranu. Chcieliśmy na ten rynek wejść. Natomiast Iran nie jest zainteresowany. Iran jest zainteresowany prowadzeniem wymiany handlowej z największymi gospodarkami świata. Wielokrotnie tłumaczyłem Iranowi, że w Polsce można kupić to samo, co w Niemczech czy Francji, ale taniej, lecz nie było zainteresowania. Tam gospodarką kieruje polityka. Kupią gorszy produkt z Francji, bo to Francja, a nie z Polski.

A jakie korzyści na płaszczyźnie współpracy z USA możemy uzyskać dzięki organizacji tej konferencji?

Jedna konferencja oczywiście niczego istotnego nie zmienia. Ona może otworzyć pewien proces pokojowy na Bliskim Wschodzie, albo proces rozmowy o Iranie. Natomiast my już odnosimy ogromne korzyści ze współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, mianowicie przestaliśmy być państwem komunistycznym. Po drugie, dzięki USA weszliśmy do NATO. Dzięki amerykańskiej obecności mamy zwiększony poziom bezpieczeństwa, również energetycznego.

Mam nadzieję, że flaga amerykańska będzie powiewała nie tylko nad ambasadą, konsulatami i bazą USA, ale także nad biznesami. Na przykład Chińczycy nie wzbogacili się na handlu z Afryką. Ich bogactwo wynika z handlu z Ameryką. Idźmy tą drogą, bogaćmy się na handlu z największą gospodarką globu, a nie szukajmy jakichś *dealów* w Drugim czy Trzecim Świecie.

Dziękuję za rozmowę.